

Nr 89



# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Poniedziałek dnia 29 marca 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeń warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne Biuro ogłoszeniowe Związku pracy prawników i sędziów — Zgoda Nr 1 w Warszawie.

Cena prenumeraty:

W ŁÓDZI  
Kwarta 12 59.00  
Miesiąc 12.00  
za roznośnięcie  
60 fen. miesięcznie  
Z przes. pocztową:  
Kwartalnie Mk. 45.00  
Miesięcznie „ 15.00  
Po za Łodzią egz. 55 f.  
w Ameryce 1/2 dolara  
miesięcznie.

Kalendarzyk:

Niedz. 28 Palm. Jan. Kap.  
Poniedz. 29 Eustazego.

REDAKCJA

w ŁÓDZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem lub w tekście m 2.50 za tekstem 1 mk. nekrologi mk 1,25 za wiersz petitowy. Drobnie ogłoszenia 20 fe za wyraz. Komunikaty mk. 2.50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 50 proc. drożej. Stronice przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć lamów za tekstem na 5 lamów. W tekście przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi i tylko na 2, 4, lub 6 lamów. Artykuł bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIEŹU u p. Lacha. Kiosk.

## Polacy ciągle biją bolszewików.

WARSZAWA, 28. (PAT) Na Polesiu starają się bolszewicy wspierani silnym ogniem nowo przybyłych baterji i pociągów pancernych wyprzeć nas z pozycji na kolei Rzeczyca-Kalenkowie, Ataki te odparto. Na niczem spełzły również próby przedarcia się na tyły naszej grupy poleskiej. Od strony Owroczą oddziały nasze zadały im dotkliwą klęskę nieprzyjacieli, odplerając silnymi uderzeniami za wieś Skorodna 2 ugrupowane do ataku pułki bolszewickie. W walce tej wzięto 64 jeńców, sztandar 422 pułku bolszewickiego, 2 działa górskie. Na Wołyniu nieprzyjaciel przygotowuje swe oddziały i podsuwając się miejscami pod nasze stanowiska, przeprowadza wzmożone

wywiady. W odpowiedzi na nieustanne ataki bolszewickie w dniach ubiegłych na Podolu, oddziały nasze w wypadkach na przedpolu Derażni, Latyczowa i Nowo-Konstantynowa dosięgły pozycji nieprzyjacielskich. W walkach tych stoczonych tu zadano bolszewikom znaczne straty i zmuszono ich do odwrotu na wschód, zdobywając przytem 4 armaty i kilka karabinów maszynowych. Na linii kolejowej pod Derażnią nasz pociąg pancerny „Pionier” w walce w odległości 200 kroków uszkodził 2 pociągi pancerne bolszewickie. Jeden z nich oddawna niepokojący nasze oddziały, zwany „Śmierć pasorzytom”, został zdobyty.

Kuliński Pułkownik.

## Olbrzymie manifestacje w Warszawie.

WARSZAWA 28. (PAT) Dziś odbył się w Warszawie olbrzymi wiec pod hasłem „Śląsk cieszyński w dniu niebezpieczeństwa”

Około południa zaczęły gromadzić się tłumy publiczności. Wiec zagał inż. Okoniewski. Następnie przemawiali ks. Brzózka, Czerniecki, Jarosz i inni, a wreszcie ks. poseł Starkiewicz postawił następującą rezolucję:

Obywatele Warszawy, 1) protestują z najgłębszym oburzeniem przeciw gwałtom czeskim i ludzkiemu uświadczaniu ludności polskiej z Zagłębia Karwińskiego, 2) protestują przeciw stronnictwości i bierności Komisji plebiscytowej w Cieszynie, która nie daje gwarancji bezpieczeństwa mienia i życia, 3) wzywają rząd do użycia wszelkich środków, by odeprzeć zamachy czeskie, 4) wzywają rząd do przedstawienia sytuacji na Śląsku wobec konferencji w Paryżu 5) przesyłają bratem na Śląsku cieszyńskim pozdrowienie

Rezolucję tę tysiączne tłumy przyjęły gromkimi oklaskami.

Następnie wybrano delegację, która na czele olbrzymiego pochodu udała się do ministerstwa spraw zagranicznych. Wobec nieobecności ministra Patka, delegację przyjął dyrektor Okęcki ustnych wyjaśnień księdza Brzózki i posła Gdyka, przyobiecał zrobić wszystko aby uniemożliwić Czechom przeprowadzenie fałszywego plebiscytu.

Nim pochód ruszył z przed ministerstwa, minister Patek przybył samochodem i na ulicy oświadczył zebranym, że poczyniono wszystko, aby sytuację na Śląsku cieszyńskim doprowadzić do stanu normalnego.

Wśród okrzyków na cześć Polski oraz armji polskiej, pochód ruszył na Krakowskie Przedmieście do poselstwa włoskiego. Delegację przyjął pan Tomassini oświadczaając, że zrobił wszystko co było w jego mocy, aby sytuację na Śląsku cieszyńskim naprawić.

Delegacja wraz z posłem Tomassinim udała się na balkon pałacu, skąd poseł gdy podał do wiadomości tłumów wynik konferencji, na co odezwały się krzyki na cześć Włoch.

Pochód ruszył następnie przed poselstwo angielskie, gdzie z powodu nieobecności posła zostawiono bilet wizytowy posła Gdyka. Udanio się dalej do poselstwa francuskiego. Przyjęcie u posła francuskiego było bardzo oficjalne i mniej serdeczne. Oświadczył on, że zrobi wszystko, aby ostatnie wypadki cieszyńskie zostały zatuszowane, podkreślił jednakże, że nie jest to takie łatwe do przeprowadzenia z powodu roznamienienia z obu stron. Przeciw temu żywo zaprotestował ks. Brzózka, Zaznaczyć należy, że poseł francuski oświadczył, iż 12 tys. górników wydalonych przez Czechów w najbliższych dniach wróci z powrotem. Udanio się wreszcie do poselstwa amerykańskiego.

O godz. 5. pochód się rozwiązał. Przez całą drogę w czasie pochodu śpiewano rotę. Boże, coś Polskę i wznoszono okrzyki „Precz z gwałtami czeskiemi”, „Precz z Beneszem”. Podczas wiece zebrało doraznie 2446 marek na cele plebiscytowe.

Pamiętajcie o G. Śląsku!

## Leczenie Epilepsji.

Epilepsja nie jest nieuleczalną, leczenie jednak nie polega na samem zapobieganiu jej objawom, lecz na wzmacnianiu organizmu przez wytwarzanie substancji krwionośnych i odżywianie komurek nerwowych, zmniejszanie chorobliwej pobudliwości mózgu i usuwanie przyczyn wywołujących napady epilepsji, lub objawy chorób nerwowych.

W tym celu obok związków leczniczych, mineralnych stosowane być muszą przy kuracji wyciągi roślinne, które razem zawarte w proszkach.

### Epilepsin-Spiess

są jedynie wskazanym środkiem leczniczym przeciw epilepsji i innym cierpieniom nerwowym, które dla swego zaniku wymagają wzmocnienia systemu nerwowego i racjonalnej przemiany materji przez wytwarzanie substancji krwionośnych odżywianie komórek nerwowych.

### Proszki

### Epilepsin—Spiess

żądać należy we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Szczegółowy sposób użycia przy każdym oryginalnym opakowaniu. Żądać szczegółowych broszur.

845-4

## Katastrofa kolejowa.

WIEN. 28 (PAT) Z Udino donoszą, że 8 wagonów, które oderwały się od pociągu na dworcu kolejowym Pontebła zderzyły się na moście nad rzeką Sella z pociągiem pociągami Tryest-Wiedeń, 13 osób zostało zabitych 28. rannych.

### UZNANIE DLA RZĄDU.

LYON. 28 (PAT) Izba francuska po załatwieniu interpelacji w sprawie polityki zagranicznej wyraziła Gabinetowi votum zaufania 518 głosami przeciw 76.

## Granica między Estonją a Łotwą.

MOSKWA. 28 (PAT) Z Helsingforsu donoszą: Między przedstawicielami Estonji i Łotwy nastąpiło porozumienie w sprawie utworzenia Komisji złożonej z 2-ch reprezentantów każdego z obu państw, pod przewodnictwem przedstawiciela Anglii, mającej rozstrzygnąć kwestję granic między Estonją a Łotwą. Potem Komisja wskaże miejscowości, gdzie należy przeprowadzić plebiscyt. Postanowienia Komisji mają być wprowadzone w czyn w ciągu 15 dni. Koszty utrzymania Komisji poniosą strony zainteresowane.

### ECHA BOLSZEWICKICH WYSTAPIEN.

KRAKÓW 28. (PAT) Dzienniki donoszą, że demonstracyjny strejk w Warszawie odbył się tu słabym jedynie echem. Wczoraj w południe przestało pracować około 30 kolejarzy przeważnie z personelu technicznego, ale wkrótce nastąpiło uspokojenie. Ruch pociągów nie był ani na chwilę wstrzymany.



# Dziejowy przewrót w Niemczech.

## USPOKOJENIE.

**NOREICH, 28 (PAT)** Sytuacja w Berlinie i w głębi państwa jest zupełnie normalna. W dotychczasowych środkach niepokoju jak Halle i Lipsk porządek został przywrócony. W Duisburgu i Dortmundzie rządzą komuniści. W Duisburgu wydał Komitet naczelny odezwę, z której wynika, że czerwona armia domaga się energicznego prowadzenia dalszej walki. Depozyty bankowe i środki żywności zostały zaskwestrowane.

**NAUEN, 27. (PAT)** Obradujący tu wczoraj Komitet Związków zawodowych postawił żądanie, ażeby wszystkie wojska znajdujące się w okręgu reńsko-westfalskich zostały wycofane i aby robotnicy mogli zatrzymać broń, w przeciwnym razie Związki zawodowe robotników ogłoszą strajk generalny.

## Ucieczka dyktatora.

**WIEDEN, 28. (PAT)** „Abendblatt” dowiaduje się z Kopenhagi, że Kapp i Falkenhausen przybyli na terytorjum duńskie.

## Katastrofa samochodowa.

**WIEDEN, 28 (PAT)** We Friedrichshagen pod Berlinem nastąpiła eksplozja w samochodzie, w którym między innymi znajdował się

kapitan Pflug Hartung, znany z procesu Liebknechta. Wskutek eksplozji zginęło 2 osoby, 15 odniosło ran. Kapitan Hartung jest jednym z zabitych.

**BERLIN, 28. (PAT)** Donosi, że posiedzenie Zgromadzenia narodowego odbędzie się w poniedziałek.

Wiedeńska rada robotnicza pod protekstem wypadków w Niemczech postanowiła uzbroić proletariata.

**NORDEICH, 28. (PAT)** Utworzenie nowego gabinetu powierzone zostało dotychczasowemu ministrowi spraw zagranicznych, Millerowi. Będzie on kanclerzem państwa i ministrem spraw zagranicznych. Nowy gabinet jest koalicyjny. W skład jego wchodzi, 5 socjalnych demokratów, 4 centrowców. Ministrem finansów będzie dyrektor Hagi Hamburg—Ameryka, Cuno.

Prezydentem ministrów został socjalista Graef. W skład gabinetu wchodzi: 5 socjalnych demokratów, 2 demokratów i 2 centrowców.

**WARSAWA, 28. (PAT).** Pan prezydent ministrów w dniu 27. marca r. b. przyjął delegacji amerykańskiego Czerwonego Krzyża, w której skład wchodził pp: Robert, E. Olds, szef misji amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Paryżu, p. Willoughby, G. Waltng, wiceprezes amerykańskiego Czerwonego Krzyża z Waszyngtonu, p. Wadsworth, członek Komitetu wykonawczego amerykańskiego Czerwonego Krzyża z Waszyngtonu, Jackson z amerykańskiego Czerwonego Krzyża Waszyngtonu.

## Z powodu braku węgla.

a) Łodzi grozi katastrofa z powodu braku węgla. Wczoraj Komisarz Rządu na m. Łódź, p. Zbrożek wysłał do Głównego Urzędu Węglowego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Sekcji Bezpieczeństwa), oraz do Prezjenta Ministrów w Warszawie depeszę treści następującej: „W Łodzi zupełny brak węgla. Dziś og. 24-ej (12-ej w nocy) staje Elektrownia. O ile natychmiast nie zostanie przydzielony węgiel, staną kolejni podjazdowo, nastąpi przerwa w wodociągach powodując nieobliczalne skutki. Elektrownia zużywa 10 wagonów węgla dziennie.”

się brak ziemniaków i ludność wiejska rozpoczęła konsumpcję ziemniaków nasilnych, których może zabraknąć dla sadzenia wiosennego.

## — Z elektrowni.

W niedzielę udało się elektrowni otrzymać nieco węgla. Ruch elektrowni narazie zapewniony. Powtarzamy narazie—radykalna poprawa stosunków nastąpi wtedy kiedy górnicy w Zagłębiu zaczną pracować.

Tymczasem jeszcze praca nie idzie. Osoby przybyłe z Sosnowca twierdzą iż niektórzy otrzymują z kas strajkowych pełne płace. Pociąg więc mają pracować.

Skład kasy strajkowej biorą te miliony, nietrudną zgadnąć. — „Ex oriente lux!”

## — Uroczystość jubileuszowa.

a) Stowarzyszenie kupców i przemysłowców polskich urządziło wczoraj uroczystość jubileuszową założycielowi tej firmy, p. Stanisławowi Miśniowskiemu, z okazji jego 25-letniej pracy na polu księgarstwa polskiego.

O godz. 11-ej rano, w kościele Św. Stanisława Kostki, ks. prałat Tymieniecki odprawił na intencję dalszej pożytecznej pracy jubileuszową mszę.

Z kościoła udano się do lokalu Stowarzyszenia, gdzie wręczono jubilatowi upominek w postaci grupy fotograficznej, album, zegarek i t. p. przy okolicznościowych przemówieniach.

## — O podwyżkę.

Robotnicy przemysłu włóknistego postawili nowe żądania podwyżki płacy. Pertraktacje z właścicielami fabryk w toku.

## — Ku uwadze zwolennikom strajków.

W czasach strajków, żądań związków zawodowych i t. d. ciekawie błądzą przemysłowcy karskie. Jest gałąź przemysłu, gdzie od początku wojny nie było jaższe strajków. Właściciele zakładów i ich robotnicy tak się jakoś ułożyli iż strajk staje się zbędnym. Jedni coś dobrego drudzy ustąpią i praca idzie bez przerwy. Prawie dopodobnie nie trafił tam agitatorzy ani bolszewickie pieniądze. W każdym razie taka idzie, na dzisiejsze czasy zasługuje na wznanie.

## — Nioletni zabójca

a) Policja aresztowała 14-letniego Lesieckiego (zamieszkałego, przy ul. Przejazdowej 99), który uderzył kamieniem w lewą stronę 99-letniego Władysława Rydla tak nieszczęśliwie, iż ten, nie odzyskawszy przytomności, wkrótce zakończył życie. O wypadku zawieszono urząd śledczy, prokuratora i sędziego śledczego.

# Likwidacja akcji niesienia pomocy biednym.

a) Ministerjum Prasy i Opieki społecznej zawiadomiło Wojewodę Łódzkiego specjalnym okólnikiem, iż z dniem 1 kwietnia r. b. nastąpi likwidacja akcji niesienia pomocy bezrobotnym.

Okólnik ten zaznacza, iż w okresie, gdy 300.000 bezrobotnych znajdowało się w Polsce w rozpaczliwym położeniu materialnym nie posiadając środków do życia, Rząd Rzeczypospolitej zaraz po usunięciu okupantów, zarządził wypłacanie zapomóg bezrobotnym. Od tego czasu Państwo Polskie wydatkowało milionowe sumy na pomoc dla bezrobotnych, ponieważ wymagały tego zarówno dobro ogółu obywateli, jak też piecza nad pomyślnością i rozwojem ludności robotniczej.

Przez półtora roku setki tysięcy bezrobotnych korzystało z pomocy Państwowej z tym patriotycznym przeświadczeniem, że wraz z poprawą stanu gospodarczego kraju zdołają jako dumni obywatele odwdziżyć się Państwu budując jego mur przez swą gorliwą pracę.

Obecnie zbliża się chwila zakończenia bezrobocia, dziś Państwo potrzebuje jaknajwydatniejszej pracy wszystkich swych obywateli. Większość dawniejszych bezrobotnych znalazła już stałe lub dorywcze zajęcie zarobkowe, z zapomóg bowiem korzysta ostatnio coraz to mniejsza ich liczba. Jednocześnie minęła ciężka zima, z wiosną zaś rozpoczyna się cały szereg robót, przy których bezrobotni znajdują zatrudnienie.

Tymczasem ustawa Sejmowa z dnia 4 listopada 1919 r. „O doraźnej Pomocy dla bezrobotnych” określa, że bezrobotny ma prawo korzystać z zapomóg najwyżej 13 tygodni w roku. Ponieważ powyższa Ustawa począł obowiązywać od dnia 1 grudnia r. z. większa część bezrobotnych od tego czasu korzystała z prawa zapomóg, przeto termin zakończenia wypłat upłynął w dniu 1 marca r. b. Jednakże Rada Ministrów, opierając się na art. tejże ustawy przedłużyła okres wypłat od 1 kwietnia r. b., a tem samem w dniu 1 kwietnia wspomniane powyżej kategorie bezrobotnych przestają korzystać z zapomóg.

Jednakże Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nada Niemniejsza energią będzie się opiekowało losem bezrobotnych.

Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy rozwijają usilnie działalność w celu unieszczenia bezrobotnych w uruchamianiu obecnie zakładach przemysłowych. Pozatem Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyjednywa wszelkie Niemniejsza ułatwienia przy przyjmowaniu bezrobotnych do robót publicznych. Wreszcie część bezrobotnych, zdążydowanych na opuszczenie kraju, jest w możności podjąć pracę we Francji (pod opieką polskich władz państwowych). Tym zaś bezrobotnym, którzy pomimo powyższych zarządzeń znajdują się w ubóstwie przyjdą z pomocą materialną Samorządy, subsydyjowane w tym celu przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

# KRONIKA.

## — Na święcone dla żołnierza polskiego.

Z inicjatywy profesora A Branta zebrane na wieczorze towarzyskim mk. 565. na święcone dla żołnierza polskiego złożone w naszej redakcji.

## — Skutki przerwy ruchu elektrowni.

Z powodu zawikłań we wczorajszym wydawnictwie, ogłoszenia poniedziałkowego zmuszeni byliśmy ogłoszenia poniedziałkowe wydać już w numerze niedzielnym.

## — Niepotrzebny wydatek.

(2) Zarząd Tanich Kuchen wypłaca żydom grube sumy za to że ... ci nie stołują się w Tanich Kuchniach.

Uważamy to za marnowanie publicznego

grosza; żyd nie stołuje się w taniej kuchni ze względów religijnych — nie należy mu się za to żadne odszkodowanie.

Niedawno nadszedł do Gdańska transport 42000 worków pszenicy, wyłącznie dla miejscowych żydów.

Jeżeli tania kuchnia płaci żydom za to że nie chcą oni się tam stołować i skutkiem tego Tanie Kuchnie służą wyłącznie Polakom, to odwrócić w transportu przeznaczanego wyłącznie dla żydów, Tanie Kuchnie powinny by otrzymać pewną rekompensatę.

No ale logika obowiązuje w nas zdaje się tylko żydów.

## — Ograniczenie wywozu ziemniaków.

Rada ministrów uchwaliła ograniczyć do minimum wywóz z Poznańskiego ziemniaków do Niemiec, ponieważ stwierdzono, że wywóz ziemniaków do Niemiec jest daleko większy, niż do Kongresówki. Tymczasem powszechnie odczuwa



### Sily gospodarcze pomorza polskiego.

— Naogól dzieje gospodarcze Pomorza polskiego były pod wielu względami analogiczne z historją W. ks. Poznańskiego; Dzielnica ta posiadała dla Polski ze stanowiska gospodarczego olbrzymie znaczenie. Tu bowiem znajdował się główny port polski Gdańsk, od czasów Bolesława Chrobrego ściśle połączony z Polską i stanowiący potym podstawę handlu wszechświatowego Polski. Podwaliną organizmu ekonomicznego Polski było całe dorzecze Wisły wraz z jej ujściem i portem Gdańskiem. Prusy zredukowały znaczenie Gdańska do portu ostatecznego. Handel drzewem i zbożem osłabił. Ruch towarowy miał doniosłość międzynarodową. Port ten służył tylko wymianie z samymi Prusami, Śląskiem, Poznańskiem i po części z Królestwem Polskiem. Elbląg zupełnie utracił znaczenie, Toruń będący dawniej ważnym punktem handlowym, pod wpływem polityki gospodarczej rządu pruskiego, stał się trzeciorzędnym miastem pruskim.

Na Pomorzu na stu mieszkańców czerpała utrzymanie z rolnictwa 50, z przemysłu 24, z handlu i komunikacji 9, z innych zajęć 18. Z tego wynika, że Prusy Zachodnie były nieco bardziej uprzemysłowione od Poznańskiego, gdzie 54 proc. przypadła na ludność zawodowo należącą do rolnictwa.

### Miljard obligacji austrijskich.

U ministra skarbu pana Władysława Grabskiego zjawia się pod przewodnictwem prezydenta lwowskiego sądu apelacyjnego pana Czerwińskiego deputacja z prośbą o przyjęcie przez państwo polskie austrijskiej pożyczki państwowej subskrybowanej w Małopolsce. W Małopolsce znajduje się obecnie za przeszło 1 milion koron obligacji austrijskich, które subskrybowane zostały przeważnie pod przymusem ówczesnego rządu austrijskiego. Fatalnym jest że posiadaczami wspomnianych obligacji są dziś przeważnie kasy sierocińskie, kasy oszczędnościowe, zakłady ubezpieczeń społecznych, kasy reifisenawskie, stowarzyszenia zarobkowe i gospodarze. Delegacja przedstawiającą sprawę wykazała dowodnie że nie objęcie powyższych obligacji przez państwo polskie spowodowałoby katastrofalne skutki gospodarcze w Małopolsce. Pan minister skarbu zastrzegł, że liczy na odpowiednie współdziałanie wszystkich sfer w Małopolsce co do poparcia państwowej pożyczki polskiej. Delegacja udała się potem do pana prezydenta ministrów Skulsiego, który również wyraził gotowość otoczenia opieką interesów wspomnianych instytucji, zaznaczając że jest wprost wykluczonym pokrzywdzeniem Małopolski w jakimkolwiek kierunku.

### Kłopoty bolszewików na Ukrainie.

Chwilowy wzrost szans militarnych bolszewików, wskutek rozbicia wojsk Denikina, triumfalny pochód na Ukrainie, której nieliczne oddziały, a raczej bandy narodowościowe nie zdołały się oprzeć bolszewikom — stawiało front polski, a szczególnie jego odcinek południowy, t. j. front wyłżyński i podolski przed przewi-

### KRONIKA TYGODNIOWA.

Zabiegł o urzędy, bo pracować się nie chce Nadzwyczajna liczba nieprodukcyjnej roboty. Marynarka bez okrętów. Urzędy odbudowy kraju i Lwowska wystawa architektoniczna strajki w Zagłębiu Dąbrowskim. Hasło do obrony.

— Kochany przyjacielu, więc dla mnie nie zrobisz tego, abym syna umieścił gdzieś w ministerjum? Cłopak rwie się do służby dla Rzeczypospolitej, kocha Ojczyznę, byleby miał jakie ze trzy tysiące marek miesięcznie na pierosy... boć na więcej nie wstarczy... zupełnie z zadowoleniem i zaparciem się siebie będzie pracował.

— Co ja z nim zrobię? Przecież w ministerjach i tak przepelnienie. Wystąpiłbym go może gdzie do poselstwa tam pracy niewiele, jepen mniej jeden więcej ale o ile wiem nie umie języków...

— Możeby stworzyć jaki urządzik? Wszak to dla kraju tylko zysk?

Taki urzędnik jak mój syn będzie lepiej, dobra państwa pilnował, niż swego własnego... P ożnaśiście tyle urzędów. Możeby go zrobić komisarzem włościańskim?

— A Ministra aż coś poderwał? Komisarzem włościańskim! Co też mówisz mój diogil!

— No, nie w tym znaczeniu i nie z tym tytułem... ale coś podobnego. Przecież, wy ministrowie macie głowy!

Jeżeli była dawniej taka posada... dla czegoż państwo polskie, nasza droga Ojczyzna

dziana koncentracją przeciw nam wojsk bolszewickich, zwolnionych uzyskaniem dotychczasowych celów. Przewidywany był za tą koncentracją sił — większy napór bolszewików — możliwość podjęcia z ich strony ofensywy w większym stylu.

Koncentracja ta jednak, która w rzeczywistości częściowo dokonywała się — na zewnątrz, objawiła się dość paradoksalnie, bo szeregiem rozbijań gromadzonych sił bolszewickich przez nasze wypadki. Wypadki nasze, energicznie i z wielką brawurą, przeważnie przeprowadzane, prócz zysków materialnej natury w zdobyczy wojennej i jeńcach, miały i tę moralną wartość: demoralizowały oddziały nieprzyjacielskie.

Do jakiegos poważniejszego naporu bolszewickiego prócz lokalnego na odcinku frontu polskiego nie przyszło.

Tymczasem ogólna sytuacja militarna bolszewików uległa zmianie na ich niekorzyść. Okazało się, że nawet do ostatecznego zniszczenia resztek Denikina — trzeba im co najmniej dużo... czasu. Na front polski całości swych sił przerzucić nie mogli, a z przerzuconych część potrafiły związać, wyrastające na ich tych zewsząd oddziały i bandy ukraińskie. Obszar Ukrainy stał się pod stopami bolszewickimi, palącym gruntem, tak, że nawet bez akcji z naszej strony — panowie bolszewików na Ukrainie jest dość powierzchowne i niepewne. Rozbijany już tyle razy Mochno wyrasta na partyzanta, wobec którego bolszewicy, mimo jaknajenergiczniejszych prób — stoją bezsilni. Obecnie jego oddziały operują w rejonie Elizawiegradu i liczebnością przenoszą 10,000 ludzi. W rejonie Humania tworzą się oddziały Bliźniuka, w rejonie Olgotopla oddziały Biabo kina. Na tyłach 60 dyw. bolszewickiej, gromadzi siły, dziś już dość poważne Pawlenko, który stara się przez Tulczyn połączyć z oddziałami Petlurówców w Mohylowie i uzyskać pewną podstawę operacyjną na Dniestrze, jakoteż nawiązać łączność z oddziałami polskimi. Część oddziałów ukraińskich wypartych z Odesy w kierunku półn.-wschodnim trzyma się w rejonie Krzyżopola. Prócz tego oparte o Dniestr gromadzą się rozbita oddziały gen. Szyllinga, gdy pozostałości wojsk de nikinowskich zaryglowały dostęp na Krym i Kaukaz.

### Ratujecie zagrożone ziemie.

Powstaje Polska z długoletniego letargu, budzi się do nowego życia państwowego. Łączą się w nierozzerwaną całość: Galicja, Królestwo, Poznańskie, a mie sięc temu zespala się z Macierzą piękne nasze i cenne Pomorze.

Rozrastają się Rzeczypospolitej dzierzawy, ustala się Jej potęga, zarysowuje już świetlana przyszłość... Ale na widnokręgu tej przyszłości nie wszystkie jeszcze chmury rozwiane.

Czeka nas walka o tereny plebiscytowe: O Spisz i Orawę,

O Śląsk Cieszyński,

O Śląsk Górny,

ma ją znieść. Kraj powinien dbać o młodych ludzi, żeby wprawiali się w rządy państwowe mieli ładne stanowiska mundurek. Takiemu lżej się ożenić dobrze...

Myśmy o to powinni dbać! I w ten sposób tworzy się cały szereg hajecznych urzędów, o których ani Rosji, ani Ausrji nawet się nie śniło.

W wydziale marynarki mówią że służy ze czterdziestu inżynierów, a datą chodzi po Wiśle jeden czy dwa statki. Tymczasem biuro skompletowane było przed rokiem. Widzieliśmy wtedy w pochodzie 3-go maja oddział marynarzy których kraj jako takich utrzymywał... chociaż brakło jednej bagatelnej rzeczy statków wojennych i handlowych. Myślę, że jeszcze pare lat upłynie zanim zabierzemy się do budowy pancernika, gdyż logicznie mówiąc, powinniśmy wpiery tworzyć wagony kolejowe i maszyny do pociągów.

Prawda flota handlowa również potrzebna, ale gdzież są doki do budowy okrętów?

A więc kochani ministrowie tworzymy urzędników na zapas, którzy dużo kosztują. We Lwowie otworzoną została wystawa architektoniczna!

Tam znajdujemy dużo inicjatywy do odbudowy kraju. Architekci naszkicowali sporo projektów nawet udatnych. Ale gdy się na to spojry, podzi się jedno pytanie.

Czy to kraj nasz obdłużony ma dawać na to pieniądze? aby ta marka bardziej jeszcze na łeb spadała?

Odbudowa kraju zacznie się „ab ovo“ od początku. Gospodarz we wsi zniszczonej będzie

O Warmję,  
O Mazowsze Pruskie.  
O ziemie odwieczne polskie. Któręci ludność wyściąga ku nam ręce, jeszcze skrupowane przez wroga, których ludność ignie ku Ojczyźnie swej — ku Polsce.  
Polacy!

Musimy wyteżyć wszystkie sily całą naszą energję, aby im pomoc okazać!

Wrogowie nasi rzucają miliony, ba! miljardy nawet, chcą gradem publikacji, odezwiąrykułów w gazetach w mówić ludności tych terenów, ile to nieszczęście spadnie na nią przez połączenie się z Polską. Rozsyłają tysiące agitatorów, którzy prowadząc podstępna intrygę przekonac pragną ludność, iż tylko przy Czechach, czy przy Niemcach będzie jej dobrze.

Musimy i my wykazać niespożyta energję.

Zarzuć te kraje milionami broszur i odezw, wyjaśniających naszym rodakom, a nawet i osiadłym tam ludziom obcej narodowości, iż właśnie w połączeniu z Polską ich szczęście i ich dobrobyt.

Musimy wysłać i my tysiące agitatorów, którzyby żywym słowem przekonac tę ludność potrafilo — o prawdziwie naszych słów i uczciwości naszych zamierzeń.

I na to znaleźć się muszą w Polsce fundusze. Nie wolno nam w tej chwili najważniejszej zgrzeszyć biernością!

Bo porażka przy plebiscycie — to klęska niepowetowana dla przyszłej Polski...

Bez węgla śląskiego, bez jezior i lasów warmińskich i mazurskich, niema potęgi gospodarczej Ojczyzny. A bez trwałych podstaw gospodarczych, bez bogactwa państwowego Polski, niema szczęścia jej obywateli.

I bez przyłączenia tych ziem do Macierzy polskiej niema szczęścia ich mieszkańców.

Więc w imię pomyślnej przyszłości nas samych i w imię szczęścia Polaków, zamieszkujących tereny plebiscytowe, — w imię potęgi Polski musimy w dniach plebiscytu zwyciężyć!

A niema zwycięstwa bez wielkich funduszy!

Dlatego składajcie ofiary na rzecz plebiscytul! Nie szczydźcie grosza, bo każdy grosz, oddany w ofierze na ołtarzu Ojczyzny, dziesięć i sto krotnie wam i przyszłym waszym pokoleniom się zwróci!

P. S. Akcja plebiscytowa nie może prowadzić Rząd polski, skrupowany zakazem Rady Najwyższej koalicyi. Musi ją wziąć na swoje barki społeczeństwo całe. I w tym celu tworzą się na wszystkich ziemiach Polskie Komitety Plebiscytowe, zbierające fundusze, — fundusze, które mają nam przynieść zwycięstwo.

W Łodzi utworzył się jeden wspólny dla wszystkich terenów plebiscytowych „Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego“ z siedzibą przy ul. Przejazd 4 (I piętro).

narazie mieszkał w ziemiance, lub baraku z desk zbitym i dopiero powoli zaczął przerabiać swoje siedziby na wygodniejsze i estetyczniejsze.

W miastach zamiast od kanalizacji i wodociągów zaczęto od plantacji.

I to, i to potrzebne, ale co przy epidemicznych chorobach bardziej jest waznem: plantacja, czy wodociąg, lub kanał?

Chciałbym wiedzieć, ile miasto Łódź wydatło na uporządkowanie tylko jednej Alei Kosciuszki, chociaż jeszcze bok jej nie obsadzono dotąd ani ligustrem, ani innym żywoptem, a wypadł drzewa nie zastąpiono nowymi. Z pewnością za te uporządkowanie Alei Kosciuszki moglibyśmy mieć jeden kanał ściekowy.

Weszliśmy w jakąś drobniagową robotę.

Sejm zamiast zajmować się Konstytucją, zasypuje obrady mało znaczącymi interpelacjami, a wszakże ten Sejm Konstytucyjnym zwany!

Tworzą się obecnie w całym kraju województwa, a w nich znów nowe urzędy. Słychać, że w województwie będzie pracowało z górą stu ludzi.

Jak przytoczyliśmy już w jednym z dawniejszych numerów, województwo będzie miało wydziały równoznaczne z ministerskimi, więc zachodzi pytanie, czy czasami jedna i ta sama robota wobec koncentracji silnej interesów nie będzie podwójnie przerobiona w województwie i ministerjach.

To pewno, że w biurach naszych wprowadzono pisaninę austrijską, nudną, przeciążoną formalistyką, nieznośną i zawikłaną stylowo.

Już moskale mieli sposób dawnego psta-

## Co się dzieje na Białorusi.

Zakordonowa linja tak woła jest ostrożniejsza, że niewiele wieści pewnych ze wschodu dociera do nas.

Maly rąbek tej kurtyny uchyla nam „Gazeta Warszawska” pisząc o stosunkach na Białorusi.

Zacznijmy od rzeczy, pisze powyższy organ, która nie mogła ująć uwagi ogółu, a którą podał organ zostający w jaknajbliższych stosunkach zarówno z potencją białoruską, jak i z naszym ministerjum spraw zagranicznych. Otóż pismo to zamieściło notatkę następującą, którą bez żadnej zmiany powtarzamy.

W imieniu komisji wojskowej białoruskiej, pełnomocnik jej, p. Paweł Aleksjuk. powitał w Belwederze Naczelnika Państwa w głębokich politycznych hołdu słowach; podkreślając, iż naród białoruski wierzy, że prawa jego narodowe będą w pełni zagwarantowane przez bratni naród polski, na którego czele stoi Józef Piłsudski. „Organizują się armia białoruska jak jeden mąż stanowiąc pod wodzą zwierzchnią sprawiedliwego zastępcy krzywdzonych”. Tak myśli dziś cała społeczność białoruska.

W notatce powyższej za nieściste uważamy wyrażenia, z których wynikałoby, iż gospodarzem w Belwederze jest p. Paweł Aleksjuk.

Następnie gazeta „Białoruś” z dn. 14 marca umieściła szereg wiadomości o Białoruskiej Komisji Wojskowej. Jedną z nich komunikuje, że „Naczelnik państwa Polskiego” pozwolił oficerom i szeregowcom armii polskiej przechodzić do wojsk białoruskich. Drugą zawiadamia, że armia białoruska poszukuje dwóch lekarzy, trzecią wreszcie, że kierownikiem działu gospodarczego Białoruskiej Komisji Wojskowej mianowano p. Wiernikowskiego.

Na zakończenie do wiadomości podać też możemy, że w Brześciu nad Bugiem rezyduje już osobnik, który w razie potrzeby odegrać może rolę Petlury białoruskiego, posiada bowiem wszystkie niezbędne do tego kwalifikacje.

Te wieści dla nas nie są zbyt pomyślne. Trudno bowiem nie przewidzieć, aby jedno zle posunięcie na szachownicy nie odbiło się następnie na całym naszym stosunku do Białorusi. Wszak samozwańców w rodzaju Petlurów nie zabraknie nigdy, Chętnie oni zerują na cudzy koszt.

## Klamstwa Lenina.

—o—

W Moskwie, w końcu lutego, odbył się zjazd robotników-kozaków, na którym byli re-

prezentowani kozacy z nad Amuru, Bajkału i Ussuri. Na pierwszym posiedzeniu tego osobliwego kongresu Lenin przemówił między innem w ten sposób do zebranych delegatów:

„Nigdy sytuacja międzynarodowa mówić nie była bardziej korzystną dla Rzeczypospolitej sowieckiej, jak w chwili obecnej. Zwycięstwo władzy sowieckiej nad szeregiem wrogów, których wspierały czynnie najbogatsze potęgi świata wygłąda na cud. Zwycięstwo to jednak jest rzeczą realną, ślepi nawet zdają sobie z tego sorawę; cud zaś tłumaczy się tem, że Rzeczypospolita sowiecka miała po swojej stronie prawdę, która pozyskała na niej zwolenników w obozie przeciwnym.

Sprzymierzeni posiadali miliony ludzi uzbrojonych oraz marynarkę niezwykle potężną, którą rząd sowiecki nie mógł przeciwstawić siły równoznacznej. Pomimo to zwycięstwo zostało odniesione dlatego, że władza sowiecka ma za sprzymierzeńców robotników całego świata cywilizowanego.

Bez środków i bez broni, podczas gdy Ententa posiadała armje zwycięską, pobiliśmy jej zastępy zwycięskie. Oto cud, spełniony przez armje sowieckie.

Odtąd Ententa nic nam nie może zrobić. Wprawdzie podburza ona przeciw nam Polskę, której szlachta i kapitaliści grożą nam i roszczą pretensje do terytorjum, przekraczającego granicę z 1772 r. Rozbiór Polski, dokonany za sprawą kapitalu niemieckiego i austriackiego (Rosję jak widzimy, wielki trybun bolszewicki pomija...) był niewątpliwie wielką zbrodnią; rozumemy nienawisć, jaką przeżita dusza polska, dlatego tego powiada nam, że nigdy nie przetrzemy granicy obecnej zajętej przez czerwoną armję, chociaż pozostawia ona Polsce obszary, których ludność nie należy do narodowości polskiej.

Jeżeli jednak Polska odowie milczeniem jeśli w dalszym ciągu będzie nam groziła, wówczas powiemy: spróbujcie najechać ziemię naszą, a zobaczycie jaką otrzymacie naukę”.

Pozatem Lenin mówił o nadzwyczaj trudnym położeniu ekonomicznym. Oświadczył również zebrany, że komisja złożona z uczonych i techników, przygotowuje szeroki plan elektryfikacji Rosji; w końcu, że w krótkim czasie kraj zostanie postawiony na nogi, a to pokojowe zwycięstwo sowieckie będzie o wiele jeszcze świetniejsze od tego, które sowieci odnieśli nad imperjalizmem.

Tak się przechwalał wóz bolszewizmu wobec kozaków amurskich i bajkalskich, który imponował „elektryfikacją” Rosji, oraz cueownem pokonaniem wrogów.

## Władza Lenina także pochodzi od Boga.

Rosyjski dziennik „Przyw”, wychodzący w Berlinie, zamieszcza opowiadanie naoczego świadka prof. Jaczenko o pewnym humorystycznym fakcie, który zdarzył się podczas jednej z dyskut religijnych w Moskwie na temat „Chryścjanizm, jako doktryna religijna”.

Komisarz ludowy Lunaczarski chciał wprowadzić w zakłopotanie popa Woronowa i zapytał go, czy według jego zdania istonie każda władza pochodzi od Boga. Woronow odpowiedział mu na to potwierdzająco i dodał:

— Nawet dzisiejsza nasza władza w Rosji, władza Lenina, posłana nam jest od Boga... za nasze ciężkie grzechy...

Śmiałe słowa duchownego wywołały burzliwe oklaski w których wziął udział sam komisarz ludowy.

## Sosnowicki komisarz policji na usługach przemysłników.

—o—

W Sosnowcu zauważył szeregowiec policji Zajączkowski komisarza inspekcyjnego Pawła Stankowa, narodowości ruskiej, b. żandarma austr., który niósł torbę skórzaną. Stankow widząc, że jest śledzony, począł uciekać i wpadł do jednego z domów przy ul. Szmowskiej. Zajączkowski w towarzystwie dwóch osób cywilnych wykryli kryjówkę.

Komisarz po długich naleganiach wyciągnął z pod łóżka torbę, która zawierała 32 kg. srebrnych monet rosyjskich, usiłując równocześnie przekupić policjanta. Po pewnej chwili zjawił się właściciel srebra Jakób Pański. Zarówno jego, jak i pana komisarza odesłano do więzienia w Będzinie.

## Perla komisarzy.

W Drochobyczu powtarzały się bajeczne kradzieże, a policja nie mogła trafić na ślady przestępcy dopiero przypadek wykazał, że zbrodniarzem tym, był komisarz policji Drochobyckiej Władysław Dumański z żydem Boruchem Gottesmanem okradającym mieszkańców.

W pokojach Dumańskiego znaleziono wiele rzeczy, między innymi skradziony łańcuch i kosztowności u p. Kucharskiego. Rzeczy te miał zamiar wywieźć dorożką do Stryja, której zaproponował 1000 marek i to go zaprowadziło do więzienia.

nia Można było ich akt i papierów sążnistych nie czytać, dosyć było przejrzeć trzy końcowe wiersze. Austriacki system zakasował rosyjski i niemiecki.

Dużebym oddał usługi państwu, gdyby potrafił wyprzeć tę pisaninę i uprościć robotę urzędniczą.

Ale cóżby się stało z urzędnikami?

Kiedy w Krakowie znalazł się taki pan, co chciał ograniczyć liczbę urzędników, to go omal nie zrobiono zdrającą sprawę ojczystej bo pozbawiał chleba ludzi, którzy próżniactwem chcieli ratować ojczyznę.

A jednak, jeżeli Polska chce być silną, musi się wyzbyć połowy urzędników i uprościć pracę biurową wyrzucając zbyteczną pisaninę ze swego programu.

Państwo nasze, jak każde inne składa się z dwojakiego rodzaju ludzi: pracujących produktywnie i pośredników.

Produktywnie pracuje rolnik, górnik, hutnik, rzemieślnik, robotnik. Oni dają nam pracę wytwórczą. Produktywnie pracuje lekarz, boć jak cieśla podiera palami komory i chodniki pod ziemią, aby się nie zapadły, tak samo lekarz powstrzymuje siły i zdrowie człowieka pracującego.

Pośrednikami są kupcy, agenci, urzędnicy, artyści, wykonawcy (niemówcy).

Urzędnik jest pośrednikiem między panującym lub Państwem a obywatelem, aktor pośrednikiem między dramaturgią a widzami, kupiec między wytwórcą a nabywcą, agent między fabrykantem a kupcem i t. d.

Pamiętaj, pośrednik nie jest wytwórcą prze-

to jak najmniej trzebaby tych pośredników wytwarzać.

Tymczasem my mamy tych urzędników, których miała Austria Prusy i Rosja, a jeszcze niekiedy dorzucamy własne pomysły do nowych posad.

Naprzykład takie powiatowe czy wojewódzkie biura odbudowy kraju? Co to jest? Jak długo one będą egzistowały? i co one mają robić? Czy nie dość byłoby jednego referanta przy ministerjum spraw wewnętrznych, któryby powołał do życia w gminach specjalne obywatelstwo komisji, bo jak już powiedzieliśmy w tej chwili ani chłop ani obywatel przy takiej drożyznie nie jest w stanie nic monumentalniejszego postanowić. Tymczasem my żądamy, aby chłop i ziemianin odbudowywali kraj estetycznie.

Już na wystawie w Częstochowie widzieliśmy chatę wzorową, wybudowaną jako wzór dla chłopów. Były czasy spokojne i bardzo korzystne, mimo to, chociaż powstało wiele chat po tym okresie, nikt podług tego wzoru chat nie wybudował.

Poco więc Państwo ma płacić setkom urzędników za to, aby w małym w nas, że przed naszym oczyma ukazał się nam raj istny.

Doprawdy dużo w tem wszystkim jest iluzji, ale tylko iluzji nic więcej. A nam potrzeba dziś w tych ciężkich czasach wiele twórczej, mroźczej pracy i realnych zdrowych poglądów.

Stawianie zamków na lodzie nigdy nie było interesem trwałym, a tem więcej i trakt-

Tymczasem socjaliści i komuniści na lew iluzji i obrotnie biorą nam najrealniejszy żywioł, bo górnika w Zagłębiu Dąbrowskim, bo robotnika zgłodniałego i wyczerpanego. Kiedy Polska najbardziej potrzebuje pracy, pomimo zapewnień P. P. S. danych premierowi, że strajku aż do zatwierdzenia ustawy o 9-godzinnych dniach między robotnikiem a pracodawcą nie będzie, sam dziś wywołał strajk czysto polityczny w Zagłębiu, gdzie zachciał, im się wzięć monopol na kopalnię dla swego stronnictwa.

Robią zamieszanie ci zdracy Ojczyzny w najważniejszym momencie życiowym, a robią to z intencją pomożenia bolszewikom.

List żyda Diamanta do Morgentana żyda amerykańskiego, strajki urządzone, to dobro i zwycięstwa naszych stronnictw lewicowych.

Czem my mamy wojować, aby takie machinacje osłabić, aby od ludzi dobrze życzących ojczyźnie oddalić te straszne upiory bolszewizmu, tych pinów obłączonych, przez wrogów Polski, tych spiskowców z żydami amerykańskimi, którzy chcą z Polski stworzyć międzynarodówkę, kraj Palestyński, albo gniazdo dołopione do walących się murów Bolszewickiej Moskwy!

Polacy, brońcie się przed tą plugawą robotą i jak tam na wschodzie armja nasza osłania swoją pierśią granicę Rzeczypospolitej, tak wy tu sercem swoim, rozumem i sumieniem wyrzućcie z kraju te rozsadniki zgnilizny i korupcji społecznej.